

Spółeczeństwo, naród, państwo

Nie poznałem jak dotąd żadnej postaci z kręgu szeroko rozumianej kultury, filozofii, historii, która potrafiłaby w tak przekonujący, a zarazem prosty i przystępny dla każdego sposób formułować myśli o istocie państwa, narodu, społeczeństwa, jak czynił to prof. Feliks Koneczny. Coraz więcej, nie tylko zresztą Polaków, odnajduje w nim wielkiego niezależnego filozofa w najmniejszym nawet stopniu nie „ukąszonego” materialistyczną wizją świata. Był dumnym Polakiem, katolikiem, naukowcem, a przede wszystkim gorącym admiratorem cywilizacji łacińsko-chrześcijańskiej.

1 listopada minęła 156. rocznica jego urodzin. Szczególnie w stosunku do Polaków stawiał najwyższe wymagania etyczno-moralne, twierdząc niekiedy z żalem, że wciąż nie wszyscy jego rodacy są częścią naszej cywilizacji.

Położenie Polski w środku Europy; odsłonięte wschodnie i zachodnie granice, choć i północna, morska okazała się łatwa do sforsowania, umiarkowany klimat, dobre warunki do uprawy rolnictwa, liczne bogactwa naturalne, zachęcały nie tylko do podbojów, ale i do osadnictwa, któremu sprzyjał wolnościowy ustrój

I Rzeczypospolitej. W ten sposób Polska stała się poletkiem, na którym uprawiane są aż cztery cywilizacje. Oprócz naszej, dominującej, łacińsko-chrześcijańskiej, są tu także cywilizacje: bizantyńska, turańska i żydowska. Rozpoznać je można po wielu szczegółach, gdyż cywilizacja to metoda, (sposób, ustrój, ład) organizacji życia zbiorowego. Ta definicja cywilizacji jest najbliższa etymologii łacińskiego słowa „civis”. W starożytnym Rzymie oznaczało ono obywatela, zatem cywilizację można nazwać obywatelskością, jak pisał Adam Mickiewicz w Księgach Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego. Nasz wieszcz tak rozumianą cywilizację uznawał za cnotę, ale jako pogańską stawiał ją niżej od cnoty chrześcijańskiej. Tym nie mniej pozostało

pojęcie „civis” charakterystyczne tylko dla cywilizacji łacińskiej. Co ciekawe tylko w naszej cywilizacji wykształciło się poczucie narodowe. Naród zaś można zdefiniować jako „zrzeszenie cywilizacyjne personalistyczne, posiadające Ojczyznę i język ojczysty”. Tak pisał Feliks Koneczny, choć oczywiście definicja ta nie wyczerpuje cech charakterystycznych dla pojęcia narodu. Najważniejsze, aby poczucie narodowe, czyli świadomość bycia częścią narodu, mocno wiązało się z poczuciem wolności obywatelskiej, tego wspomnianego „civis”.

Nim komuna zrelatywizowała słowo „obywatel”, jak zresztą większość dawnych znaczeń i pojęć, legioniści Józefa Piłsudskiego zwracali się do siebie z wielkim szacunkiem per „obywatelu”. W sierpniu 1980 roku robotnicy skandowali: „z niewolnika nie ma robotnika”. To tak jakby mówili: „z niewolnika nie ma obywatela”. Dlatego dla poczucia narodowego tak ważne jest poczucie własnej, obywatelskiej wolności.

Pojęciu narodu, narodowości towarzyszą zwykle terminy: społeczeństwo i państwo. Jakie są relacje między tymi pojęciami? Przypomnieć trzeba, że rody tworzyły plemiona, a te, rozrastając się, stawały się ludami i społecznościami. Dopiero wówczas, gdy społeczeństwo „nabywa pewnego rozmachu wzwyż”, jak pisał Feliks Koneczny, gdy znajduje się „na odpowiednim poziomie intelektualnym i moralnym”, może „dać życie narodowi”. Najpierw więc musi się wykształcić społeczeństwo i albo przekształci się w naród, którego istnienie i rozwój zapewni mu państwo, albo społeczeństwo zostanie pochłonięte przez państwo i nie przekształci się w naród. O tym procesie szczególnie mocno decyduje zakres i poziom wolności społeczeństwa. Dlatego znamy państwa, nawet bardzo silne, które nie wytworzyły nie tylko własnego społeczeństwa, a tym bardziej narodu. Omnipotencja państwa, ale także jego

iluzoryczność (państwo teoretyczne za Donalda Tuska) niszczy poczucie narodowe, powoduje obojętność społeczeństwa na sprawy „civis”.

Z nauk Feliksa Konecznego wynika, że naród musi posiadać taką etykę, która jest współmierna (zgodna) z jego cywilizacją. Skoro w większości naród polski pozostaje w obrębie cywilizacji łacińskiej, zwanej też chrześcijańską, winien troszczyć się o swoją uniwersalną etykę katolicką. Religia to jeden z najważniejszych elementów składowych cywilizacji jako metody życia zbiorowego. Odrzucenie religii, jej norm i zasad, atak na Kościół katolicki stanowi zagrożenie dla życia zbiorowego; zarówno społeczeństwa, narodu jak i państwa. Podobnie patriotyzm, tym silniejszy im silniejsza jest idea narodowa. Dlatego najważniejszym zadaniem patriotyzmu jest troska o kondycję narodu wiernego cywilizacji łacińskiej. Także kultura narodowa wierna pamięci o przodkach, wymaga współmierności z cechami naszej cywilizacji. Świątujemy 100-lecie odzyskania niepodległości. Życzymy sobie, aby Polska na zawsze pozostała silna w kręgu cywilizacji, która dała Jej godne społeczeństwo, naród i państwo i aby odgrywała w Europie, przeżywającej dziś wielki cywilizacyjny kryzys, coraz większą rolę.

www.wojciechreszczyński.pl

141 wSieci 12.11.2018